



„Padają nie tylko drzewa kruche, ale walą się na zawsze
także potężne, wiekowe dęby.
Człowieku, gościu na tym świecie!
Nie zatrzymasz czasu w jego biegu.
Daremna praca, daremny trud”. (J.W. Kobyłański)

Ku pamięci Adama Stępniaaka



22 października 2024 roku zmarł nagle nieodżałowanej pamięci kol. Adam Stępniaak, zaledwie dwa dni po połączonych uroczystościach XI Hubertusa Nadwiślańskiego i XVI Hubertusa Węgrowskiego, którego był pomysłodawcą i współtwórcą, na którym, jako członek honorowy PZŁ, odznaczał sztandary i myśliwych odznaczeniami łowieckimi. Śmierć Adama, nestora polskiego łowiectwa, otaczanego powszechnym szacunkiem, od blisko 50 lat związanego z zielonym sztandarem św. Huberta, poruszyła mnie dogłębnie, nastąpiła bowiem w kilka godzin po naszej rozmowie telefonicznej i konsultacjach związanych z przygotowywanym artykułem, dokumentującym uroczystości w Łochowie.

Śp. Adam Stępniaak należał do grupy wybitnych myśliwych – działaczy łowieckich, którzy zapisali złotą kartę historii polskiego łowiectwa, pojmowanego i traktowanego głęboko i odpowiedzialnie, łowiectwa będącego sensem ich życia.

Głęboki i szlachetny sposób pojmowania swej życiowej pasji szybko ukierunkował Zmarłego ku szerokiej działalności popularyzatorskiej i organizacyjnej, a idee, które reprezentował, usytuowały go niebawem na czele ponadregionalnych działaczy kultury łowieckiej. Był niezwykłą postacią, która nie tylko inspirowała, ale również zmieniała lokalną łowiecką rzeczywistość w harmonijnej działalności z władzami samorządowymi, kołami łowieckimi, zarządami okręgowym, głównym PZŁ oraz Naczelną Radą Łowiecką. Wybitne cechy charakteru Adama, w szczególności pozom wiedzy łowieckiej, sprawność organizacyjna, spokój, oparcie, konsekwentne dążenie do celu i otwartość na potrzeby ludzkie zaowocowały licznymi dokonaniem, z których wymienię te najważniejsze.

Stojąc na czele Wojewódzkiej Rady, inicjuje i doprowadza do finału budowę strzelnicy myśliwskiej, którą z wyposażeniem otwarto już w październiku 1987 roku pod nowym sztandarem Siedleckiej Krainy Świętego Huberta, powstałym także z inicjatywy śp. Adama. W roku jubileuszu 80-lecia PZŁ obejmuje patronat nad budową przez myśliwych i leśników grotty św. Huberta w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Górkach k. Garwolina, obiektu kultu myśliwskiego, jedynego tego typu w Polsce, zdobywa środki na tę inwestycję i uczestniczy w jej poświęceniu.

Dbłość o zachowanie tradycji łowieckich oraz troska o właściwy wizerunek myśliwych w społeczeństwie motywuje kol. Adama, by konsekwentnie zachęcać myśliwych i koła łowieckie do budowy siedzib, kapliczek św. Huberta, fundowania sztandarów, powszechnego wprowadzania strojów organizacyjnych. Apelując o spełnienie wymienionych postulatów, jako pierwszy dawał przykład ich realizacji we własnym kole WKŁ 304 „Ryś” w Woli Gułowskiej. Na rezultaty pracy kol. Adama nie trzeba było długo czekać. Niemal wszystkie koła okręgu siedleckiego posiadają sztandary, myśliwi są umundurowani, a uroczystości okręgowe oprócz wymiaru ideowego mają podniosły i odświętny charakter. Imponujący dorobek kulturowy „Siedleckiej Krainy św. Huberta” (okręg, koła łowieckie) upamiętniono w monografiach i albumach wydanych z inicjatywy śp. Adama i przy jego współautorstwie.



Wola Gułowska 2024 rok

W 2013 roku z inicjatywy Zmarłego powołano ideowe Siedleckie Towarzystwo Myśliwych i Przyjaciół skupiające w swoich szeregach myśliwych i sympatyków łowiectwa, którym bliska jest kultura i historia łowiecka. Zainicjował też wieloletnią współpracę z Akademią Podlaską w Siedlcach (obecnie Uniwersytetem Przyrodniczo -Humanistycznym), która zaowocowała organizacją licznych imprez (konkursy, prelekcje, olimpiady, festiwale nauki), popularyzujących potrzebę ochrony środowiska, kształtowania postaw proekologicznych.

Wyjątkową inicjatywą kol. Adama było ufundowanie przez myśliwych z okazji 90-lecia PZŁ brązowej rzeźby łosia naturalnej wielkości i przekazanie jej społeczności Siedlec. Pomnik wg projektu i wykonania Eugeniusza Ochnio – Przyjaciela Adama – stanął w Parku Miejskim „Aleksandria” w Siedlcach



Akt przekazania pomnika łosia władzom miasta

Osobny, piękny i owocny rozdział działalności zapisał Adam Stępiak w historii WKŁ 304 „Ryś” w Woli Gułowskiej”. Prezesował w kole niemal 30 lat, w ostatnim roku otrzymał zaszczytny tytuł „Prezesa Honorowego”. Wielokrotnie miałem zaszczyt uczestniczyć w uroczystościach organizowanych przez koło. Sprzed oddanej w 2016 roku, z inicjatywy śp. Adama, okazałej siedziby „Adamówka”, ulokowanej przy szlaku Unitów Podlaskich, obsadzonej dębami przypisanymi ofiarom zbrodni katyńskiej – oficerom 3 Pułku Strzelców Konnych, wyrusza nieprzerwanie od 16 lat korowód myśliwski, inaugurujący Majówki Myśliwskie w Woli Gułowskiej, zapoczątkowane przez Adama Stępiaka. Bogate zbiory pamiątek myśliwskich, o których wydanie usilnie zabiegał (oznaki, medale, karty pocztowe, tablice pamiątkowe, statuetki), gromadził w Izbie Tradycji WKŁ 304 „Ryś” zlokalizowanej, dzięki dobrej współpracy śp. Adama z władzami gminy Adamów, w Domu Kultury im. Czynu Bojowego Kleeberczyków.



Adam Stępiak wita gości przybyłych na otwarcie siedziby koła „Adamówki”

Po posadzeniu dębu katyńskiego



W zimowej i lipcowej kniei

Adam Stępiak za swą działalność otrzymał w 2023 roku uchwałą Krajowego Zjazdu Delegatów PZŁ zaszczytny tytuł Członka Honorowego PZŁ. Godność ta jest wyrazem wdzięczności myśliwych za jego działalność organizacyjną i pełnione funkcje: członka Zarządu Wojewódzkiego PZŁ (1981–1986), prezesa WRŁ (1986–1990), przewodniczącego Komisji Propagandy Łowieckiej WRŁ (1990 –1995), wiceprezesa WRŁ (1995–2000), prezesa ORŁ (2000–2018), członka NRŁ (2000 – 2018), sekretarza Kapituły Odznaczeń Łowieckich (2015–2018). Wyrazem uznania dla działalności kol. Adama są odznaczenia łowieckie, jakie otrzymał podczas długiej, pełnej poświęceń, myśliwskiej drogi.

Otrzymał wszystkie jakimi, dysponowały Kapituły Odznaczeń Łowieckich PZŁ i Okręgowa. Na koniec cytuję słowa wypowiedziane przez Edwarda Krasieńskiego – wiceprezesa Naczelnej Rady Łowieckiej w 1930 roku nad grobem jednego z działaczy łowieckich.

„Zawsze smutno jest ogromnie, gdy człowiek opuszcza ziemię, bo pęka jakby ogniwo z łańcucha wspólnych trudów i pracy, — przerywa się, w swej ciągłości, nić wysiłków i solidarności, łączącej ludzi pewnej epoki; cóż dopiero, jeśli człowiek ten był nam z zalet swych blisko znany, a dla społeczeństwa pożyteczny”.

Działacze społeczni i szlachetni ludzie, jak śp. Adam Stępiak, nie umierają nigdy! Pozostają wśród nas, dzięki spuściznie pozostawionej po sobie oraz wspomnieniom. Dziś klęczymy przy Twojej mogile, wierząc, że się spotkamy jeszcze, bowiem „Nie jesteś już tam, gdzie byłeś. Ale jesteś wszędzie tam, gdzie i my będziemy”.



Chlewiska 3.10.2009 rok

Drogi Adamie dziękuję Ci serdecznie za wiele pięknych chwil spędzonych wspólnie, na zawsze utrwalonych w mojej pamięci. Będę Ci za nie zawsze wdzięczny.

Krzysztof Mielnikiewicz

